

Tydzień ciulaczy Pożyczki Narodowej od 2 do 7 stycznia wpłacamy IV ratę

Gdy się zbliżał termin wpłacania raty na Pożyczkę Narodową, ten i ów powatpiewał w wypłacalność subskrybentów.

— Entuzjazm wypalił się przy subskrypcji raty pierwszej. Ludzie wpłacali zaliczki w nastroju, który ogarnął masy. Ale dziś... — tak gderali pesymiści.

Tymczasem właśnie owo „dziś” okazało się jeszcze bardziej imponujące od „wczoraj”. Bo gdy wpłacanie raty pierwszej można było przypisać nastrojowi, to wypłacalność przy ratie II i III-ej trzeba było na karb solidności obywatelskiej i gospodarczej, społeczeństwa.

Faktem jest, że w takiej olbrzymiej transakcji publicznej, w której uczestniczy blisko półtora miliona ludzi najrozmaitszych klas i sfer, zawodowy i narodowości manco wynosi zaledwie 1 procent sumy subskrybowanej.

Na półtora miliona osób znalazło się tylko 30 kilka tysięcy tych, którzy zawiedli pokładane w nich zaufanie.

Ale czy to ma znaczyć, że na wszystkich tych wolno cisnąć kamieniem? Iluż z pośród nich utraciło w tym czasie źródło zarobku, ilu uległo chorobom i in. katastrofom?

Wiem można twierdzić, że wypłacalność subskrybentów w drugim i trzecim terminie była poproszą święta, przyniosła zaszczyt naszej ludności. Któż wobec tego mógłby wątpić w powodzenie raty IV-ej?

Iluż znajdzie się dziś ludzi tak lekkomyślnych, by chcieli stracić 3 raty po to, by nie wpłacić czwartej? Toż z każdym miesiącem zbliżamy się do obcinania kuponów, a nawet choćby do chwili możliwości z lombardowania papieru (nie mówię o cesji).

Wpłacanie raty IV-ej rozpoczyna się we wtorek i trwać będzie do soboty. Ciulacze z pod sztandaru Pożyczki Narodowej znają swoje drogi: do tych instytucji, w których subskrybowali.

List z obozu koncentracyjnego od redaktora gdańskiego

GENEWA, 29.12. Sekretarz generalny Ligi Narodów przesłał członkom Rady pismo wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku Rostinga, pozostające w związku ze sprawą zakazu pism przez Senat gdański i zaarrestowania autorów petycji przedłożonych wysokiemu komisarzowi.

Sprawa ta, jak wiadomo, z inicjatywy wysokiego komisarza filarnie na porządku dziennym styczniowej sesji Rady.

W piśmie tem p. Rosting komunikuje, że otrzymał od p. Teichela, b. redaktora naczelnego centrowej „Landes Ztg.” list następujący:

„Mam zaszczyt oświadczyć ni-

Tylko 15.000 maturzystów do uniwersytetów w Niemczech

BERLIN, 29.12. Ogłoszono rozporządzenie ograniczające do 15.000 ilość abiturjentów, którzy po złożeniu egzaminu dojrzałości dopuszczają się do studiów w roku 1934 do studiów w wyższych zakładach naukowych Niemiec.

Zezwolenie na wyższe studia mogą uzyskać tylko ci kandydaci, którzy odpowiadają b. d. szczególnym wymaganiom w zakresie dojrzałości duchowej i fizycznej, charakteru oraz przekonań narodowych.

Skazany na śmierć morderca Ogrodowskich



Kazimierz Łabędźewicz, skazany przez sąd doraźny w Poznaniu na karę śmierci za zamordowanie przyjaciółki swojej Ogrodowskiej i jej syna składowa wyjaśnienia przed sądem.

POZNAN, 29.12. Na dziś na godz. 11 przed poł. wyznaczone zostało ogłoszenie wyroku w głośnym procesie przed sądem doraźnym przeciw Kazimierzowi Łabędźewiczowi, mordercy Marii Ogrodowskiej i 7-letniego Stasia Ogrodowskiego.

Sąd okręgowy w Poznaniu jako trybunał doraźny uznał Łabędźewicza winnym obu zarzucanych mu morderstw i skazał go na karę śmierci przez powieszenie.

Łabędźewicz wysłuchał wyroku ze spuszczoną głową. Na twarzy jego nie widać żadnych oznak

Kanclerz Kurji polowej ks. dr. Jan Mauersberger

Prezydent Rzplitej podpisał dekret, powołujący ks. dr. Mauersbergera Jana do służby zawodowej w duchowieństwie wojskowym w stopniu dziekana.

Na wniosek biskupa polowego Wojsk Polskich p. ministra spraw wojskowych mianował dziekanem ks. dr. Jana Mauersbergera kanclerzem Polowej Kurji Biskupiej.

Peter Schou nowy poseł Danii w Polsce

Na miejsce p. Wulfsberga Hoesta, który po 7 latach opuścił stanowisko posła duńskiego w Warszawie i Pradze Czeskiej — mianowany jest posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy rządzie polskim p. Peter Christian Schou.

P. minister Schou równocześnie mianowany posłem duńskim w Pradze Czeskiej spodziewany jest w Warszawie w lutym.

Nowy poseł duński w Polsce urodził się 10 kwietnia 1883 r. Po odbyciu wyższych studiów prawnych, politycznych i ekonomicznych, wstąpił na służbę dyplomatyczną do ministerstwa spraw zagranicznych duńskiego w 1911 r. Następnie kolejno był sekretarzem poselstw duńskich w: Berlinie, Petersburgu, Waszyngtonie i Helsingforsie.

Mianowany następnie konsulem generalnym duńskim w Montrealu w Kanadzie, w 1924 r. został p. Schou ministrem pełnomocnym duńskim w Moskwie, a w 1931 r. w Ankarze przy rządzie tureckim i jednocześnie w Atenach przy rządzie greckim.

Nadto p. minister Schou był zastępcą głównego delegata Danii na konferencji rozbrojeniowej w ciągu całego roku ubiegłego w Genewie.

P. minister Schou jest autorem kilku wybitnych prac politycznych, jak np.: „O Lidze Narodów”, wydanej w 1921 r., o „Państwie współczesnym” w 1931 r. i innych.

P. min. Schou zamieścił nadto szereg bardzo ciekawych w Danii artykułów politycznych i gospodarczych w wielkich tamtejszych dziennikach i pismach fachowych.

Nowy poseł perski w Warszawie



Nowomianowany poseł perski przy rządzie polskim Mader Mirza Arasteh, b. charge d'affaires w Londynie, ostatnio gubernator jednej z prowincji w Persji, złożył wczoraj pierwszą wizytę w Minist. Spraw Zagranicznych.

Życzliwie dla Ligi Narodów przyjaźnie o Polsce, Francji i St. Zjednoczonych -- szorstko o Niemczech i Japonii mówił premier sowiecki Mołotow

MOSKWA, 29. 12. Dziś otwarto na Kremlu doroczną sesję budżetową CKW ZSSR.

Obrazy zagaił prezydent Kalinin, przeciwstawiając sukcesy gospodarstwa socjalistycznego kryzysowi i bezrobociu w państwach kapitalistycznych i podkreślając szczególne zasługi Stalina, któremu zgotowano długotrwałą i gorącą owację.

Exposé w sprawie planu gospodarczego na rok 1934 wygłosił prezes Rady Komisarzy Ludowych Mołotow, charakteryzując dodatnio wyniki 1933 roku, zwłaszcza w dziedzinie rolnictwa.

Podkreślił on szczególnie fakt przedterminowego wykonania tego rocznych dostaw zbożowych i zaznaczył, że tegoroczne zbiory wyniosły 890 milionów centnarów zboża, czyli o 200 milionów centnarów więcej aniżeli w roku 1932, co uważa za dowód dodatniego przełomu na ws.

Wykonanie budżetu na rok 1933 przyniosło nadwyżkę 3.009.000.000 rubli, wobec prelimitowanych 31.788.000.000 rubli.

Budżet w r. 1934 wzrośnie i będzie zrównoważony mniej więcej w sumie około 44 miliardów rubli.

Mówca zapowiedział dalszy rozwój inwestycji oraz produkcji wszelkich gałęzi przemysłu, że szczególnie uwzględnieniem wytwórczości przedmiotów powszechnego użytku.

Ze spraw polityki wewnętrznej premier Mołotow podkreślił „rosnącą aktywność mas robotniczych i chłopskich w dziedzinie budowy socjalizmu oraz wzrost prośowie-

kich nastrojów wśród inteligencji”. Stwierdził pozbawienie w warunkach materialnej ludności.

Długość exposé Mołotowa poświęcił sprawom zagranicznym.

Za główny sukces ZSRR w tej dziedzinie mówca uznał nawiązanie stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, akcentując, że nastąpiło ono z inicjatywy prezydenta Roosevelta.

Za jeden z największych sukcesów polityki sowieckiej mówca uznał dalszą konsolidację stosunków z Polską, stwarzających perspektywę przyjaźni i rzeczowej współpracy, do czego związek sowiecki zawsze przywiązywał i przywiązywać będzie wielką wagę.

Dodatnio scharakteryzował mowa stosunki sowiecko - francuskie, zwracając uwagę na zbliżenie pomiędzy obu krajami.

Końcowy ustęp exposé mówca poświęcił Niemcom i Japonii.

— Stosunki niemiecko - sowieckie — mówi Mołotow — swego czasu odgrywały szczególną rolę; były one oparte na wspólnym dążeniu do pokoju i na interesach gospodarczych. ZSRR nie ma powodu do zmiany polityki wobec Niemiec. Jednak polityka wojowniczo-gospodarskiego socjalizmu, jego agresywne plany i reakcyjne tendencje, które znalazły wyraz w enuncjacjach Rosenberga i Hugenberga, nie dają się pogodzić z dotychczasowymi podstawami stosunków sowiecko-niemieckich.

W stosunku do Japonii mówca podkreślił, że Związek Sowiecki okazał dużo dobrej woli i nadal będzie dążył do polepszenia stosunków, nie może jednak zamykać o-

Odłożona koronacja cesarza Mandżurji

LONDYN, 29.12. Z Tokio donoszą, że rząd mandżurski postanowił odłożyć koronację naczelnika państwa Pu-Yi na cesarza Mandżurji, wyznaczoną na dzień

Udaremniony zamach stanu w Argentynie

BUENOS AIRES, 29.12. W mieście panuje silne podniecenie, wywołane pogłoskami o zamierzonym przewrocie. W związku z tem skonsternowano w koszarach 2 brygady piechoty.

BUENOS AIRES, 29.12. Projektowany ze strony ugrupowań radykalnych przewrót w Argentynie, został udaremniony przez władze. Elementy radykalne nie śmiały jednakże zagarnąć władzę w kilku miejscowościach prowincji Santa, jednakże oddziały wojska i policji opanowały sy-

Pobór złota w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON, 29.12. Sekretarz skarbu Morgenthau ogłosił dekret, nakazujący dostarczenie skarbowi całego złota, znajdującego się w St. Zjednoczonych.

Przepisem tego dekretu nie podlega: 1) złoto w sztabach, zatrzymane na mocy zezwolenia władz federalnych, 2) rzadkie monety, posiadające wartość dla zbieraczy, 3) kawałki złota nieprzetopionego o wartości nieprzekraczającej 100 dolarów, 4) złoto przeznaczone dla celów przemysłowych, 5) monety złote i złoto w sztabach, stanowiące własność banków, należących do Federal Reserve jak również własność „Recoction Finance Corporation”, wreszcie złoto w sztabach i złoto zagraniczne, znajdujące się obecnie na wyspach Filipińskich, Hawajach i innych posiadłościach pozakontrynentalnych St. Zjednoczonych.

LONDYN, 29.12. — W związku z ostatnimi zarządzeniami finansowymi w Stanach Zjednoczonych Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu, co następuje:

Według oświadczeń tutejszych kół międzynarodowych, celem polityki monetar-

Konferencja przywódców u Hitlera

BERLIN, 29.12. Zapowiadana, dniach od 5 do 7 stycznia w willi na początek stycznia konferencja przywódców partii narodowo-socjalistycznej odbędzie się w

180 klm. na godzinę autobusem na szynach

PARYŻ, 29.12. — Na linii Paryż — Le Havre zacznie kursować autobus na szynach nowej konstrukcji, mogący rozwijać szybkość do 180 klm. na godzinę.

Autobus ten będzie mógł pomieścić 80 pasażerów i przebywać będzie przez strzeń Paryż — Le Havre bez zatrzymywania w ciągu 2 godzin 15 minut.

Wybory Królowej „Kina”

W pierwszym dniu ostatecznego głosowania na Królową „Kina”, którą czytelnicy wybierają z pośród 15 kandydatek, padło na:

Nr. 41 — Danuta B. J.	172 g.
„ 27 — Rita Lorma	133 „
„ 3 — Hanka Łańska	114 „
„ 44 — Lula Dorey	91 „
„ 46 — Malina Michalska	82 „
„ 43 — Irena Kamieniecka	75 „
„ 51 — Lidi Użycka	68 „
„ 10 — Li Wysocka	53 „
7 kandydatek otrzymało poniżej 50 głosów.	

Wybory trwają. Głosuje się na kuponie z 53 numeru „Kina”.

Zmiany w uposażeniach urzędników

pod hasłem oceny wartości pracy

Wprowadzenie w życie nowego systemu uposażeń urzędniczych wywołało szereg nieporozumień, tembardziej, że nowe przepisy, które jeszcze do dnia dzisiejszego nie zostały opublikowane, zawierają materiał bardzo obszerny, w którym trudno się zorientować.

Niewątpliwie przepisy te wprowadzają wiele zasadniczych i poważnych zmian w dotychczasowym systemie uposażeniowym, a głównym ich celem jest uproszczenie tego systemu.

Oparty był on dotąd, jak wiadomo, na t. zw. mnożnikach, na rozmaitych dodatkach przy stosowaniu potrąceń od kwot uposażenia przez skarb państwa urzędnikom wypłacanych na rzecz tegoż skarbu. System ten był niezwykle skomplikowany.

Nowy system uposażeniowy zrywa przedewszystkiem ze stosowaniem tych potrąceń. Szwaki plac dla poszczególnych kategorii funkcyjnych ustalono, ustalono jako stawki plac netto, t. j. bez żadnych potrąceń. W ten sposób już znaczne uproszczenie systemu uposażenia.

Następnie przyjmuje się zasadę wyrażającą urzędnika za pracę, a nie za jego użyteczność w służbie publicznej.

Wyraz tej zasady daje zastosowanie dla poszczególnych kategorii urzędników jednolitych stawek oraz dodatków funkcyjnych dla osób na stanowiskach kierowniczych, które wymagają odpowiedzialnej decyzji i dodatków służbowych u zasadniczych szczególnie właściwościami służby.

Nadmieniam jednak należy, że jeśli chodzi o dawnych urzędników, obecnie pozostających na służbie, to nowe przepisy nie przeprowadzają zaszerzowania urzędników do nowych grup w sposób mechaniczny, a uwzględniają sytuację materialną urzędnika, obciążonego liczną rodziną.

Zasadniczo, jak wyżej zaznaczyliśmy, nowe stawki uposażeń zostały ustalone na przyszłość jako uposażenia jednolite bez uwzględnienia liczby osób rodziny, przyczem przy ustalaniu tych stawek wzięto pod uwagę dla urzędnika istnienie jednego członka rodziny (t. j. z jednym dodatkiem ekonomicznym).

Przy przyjęciu takiej zasady na

urzędnicy, obciążeni liczną rodziną (pobierający obecnie wielką ilość dodatków), mogliby stracić w poszczególnych wypadkach znaczne kwoty.

Aby temu zapobiec, w stosunku do starych urzędników, będących obecnie w służbie, rozporządzenia Rady Ministrów zezwala na szerokie zastosowanie przepisów art. 7 nowej ustawy uposażeniowej, przewidującego stworzenie funduszu zasiłkowego.

Przy obliczaniu wysokości tego zasiłku będzie brane pod uwagę całe dotychczasowe uposażenie ze wszystkimi stałymi dodatkami, a więc również ze wszystkimi przysługującymi urzędnikowi dodatkami ekonomicznymi, a nie tylko z jednym dodatkiem, jak mylnie to rzeczy podają niektóre dzienniki.

Wysokość tego zasiłku, jak wiadomo, będzie obliczona w ten sposób, aby ewentualna strata w poborach urzędnika nie przekroczyła w żadnym wypadku 7 proc.

Wskutek wprowadzenia tych dodatków wytworzy się pewien okres przejściowy.

W okresie tym plac niektórych urzędników, zwłaszcza obciążonych liczną rodziną, składać się będzie z dwu części: z pensji zasadniczej, do której urzędnik zostanie zaszerzowany i z dodatku wyrównawczego. Niezależnie od tego będą stosowane do urzędników, znajdujących się na stanowiskach kierowniczych dodatki funkcyjne, które związane będą z kierownictwem, a nie z tą czy inną grupą uposażeniową.

Wobec powyższego niekonieczne więc np. każdy dyrektor departamentu zaszerzowany do IV grupy uposażeniowej, otrzyma 1.000 zł. miesięcznie, może on bowiem być zaszerzowany do V stopnia (700 zł.), za kierownictwo zaś departamentu otrzyma 600 zł. Wtedy dodatek wyrównawczy nie będzie mu przysługiwał.

Oddawna odczuwano potrzebę przywiązania do administracji publicznej szeregu wybitnych jednostek. Należy zauważyć, że w pierwszym lepszym przedsiębiorstwie dyrektor otrzymuje nie raz kilka i kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie.

Jest rzeczą niesłuszną, aby w administracji państwowej wyżsi urzędnicy na stanowiskach odpowiedzialnych otrzymywali niższe pla-

ce, gdyż w tych warunkach co najcięższe jednostki stroniłyby od tych stanowisk. Wydaje się więc, że pensja od 1500 zł. do 1750 zł. miesięcznie przewidziana dla dyrektora departamentu nie jest tu pensją wyrównawczą, zważywszy że dyrektor departamentu musi być jednostką wykwalifikowaną i nie może zajmować się żadnym innym zajęciem ubocznym.

Tak samo jeśli wziąć pod uwagę pensje dyrektorów w przedsiębiorstwach prywatnych, wynoszące kilka czy kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie, trudno uznać za wyrównawczą pensję ministra, wynoszącą 4.000 zł. miesięcznie, czy też uposażenie premiera w wysokości 6.000 zł. miesięcznie.

Odpowiedź Francji gotowa

Otrzyma ją kanclerz Hitler 5 stycznia

PARYŻ 29.12. Ambasador Francois Poncet przybył wczoraj z Berlina do Paryża na wezwanie rządu i otrzymał od p. Paul - Boncoura memorandum rządu francuskiego dla rządu Rzeszy a także usne instrukcje.

Urządowo nie ogłoszono oczywiście treści memorjału. Koła polityczne nie twierdzą, że instrukcja zawierająca będzie następujące tezy:

Rząd francuski wyraża zadowolenie z rozmów, które rzucały światło na pewne sprawy i skłonny jest, o ile zostaną nawiązane kontakty międzynarodowe, do wymiany poglądów w innych kwestiach, co pozwoli zamianować pokojową wolę Francji.

Gabinet francuski z zadowoleniem przyjmuje potwierdzenie przez kanclerza Hitlera chęci wzmocnienia paktów o nieagresji pomiędzy narodami europejskimi i gotowości ewentualnej wzajemnej i ogólnej kontroli ich zbrojeń.

Niestety, rząd francuski musi stwierdzić, że Niemcy zgóry stawiają warunki, których uwzględnić nie musieliby utrudnić wszelkie porozumienie: domagają się oni mianowicie 300-tyśletniej armii, utrzymania organizacji para-militarnych S.A. i S.S. oraz prawa posiadania materiału wojennego dla 300-tyśletniej armii.

Francja nie może przyjąć żądania uzbrojenia się Niemiec, jest to bowiem sprzeczne z istotą zadania konferencji rozbrojeniowej, zwolnej do Genewy w wykonaniu Traktatu Wersalskiego przez Ligę Narodów.

Dalej rząd francuski oświadcza, że nie podziela sceptycyzmu kierowniczych sfer niemieckich w spra-

wie rezultatów konferencji rozbrojeniowej i jest zdania, że tylko w ramach Ligi Narodów i na drodze redukcji zbrojeń można zorganizować bezpieczeństwo międzynarodowe, które stanowi podstawę uznania zasady równouprawnienia.

Właśnie dla przygotowania ostatecznej konwencji gabinet paryski gotów jest przystąpić do wszelkich rozmów z państwami zainteresowanymi, aby dać wreszcie dowód namacalnej swej dobrej woli. Rząd francuski ponawia uroczyste konkretne propozycje rozbrojeniowe, ustalone podczas rozmów francusko - genewskich w dniach 23 i 24 września b. r.

Pragnąc ponadto jeszcze silniej zaakcentować swe propozycje, rząd francuski gotów jest natychmiast po podpisaniu ogólnej konwencji rozbrojeniowej zrzesić się połowy swych samolotów, przeznaczonych do bombardowania z zastrzeżeniem, iż wszystkie państwa powe-
mają analogiczne zobowiązania.

Przypominamy, że wresznie francuskie propozycje przewidują czteroletni okres, podczas którego wszystkie armie europejskie zostałyby ujednoliconie według jednego określonego typu o krótkim, jednakowym dla wszystkich państw terminie służby wojskowej.

Niemcy posiadająby 200.000 armie regularną z wyłączeniem organizacji paramilitarnych, wyposażoną w materiał defensywny, lekki, odpowiadający jej efektywność (mitraljezy i armaty 105 milimetrów).

Francja zachowałaby 200.000 armie kontyngentną i 200.000 żołnierzy w kolonjach z dotychczasowym materiałem.

Podczas pierwszego, czteroletniego okresu konwencji, byłaby ustanowiona ścisła kontrola wzajemna wszystkich

Szpiegowie -- truciele działali w Finlandji

HELSINGFORS, 29.12. Wykryta niedawno organizacja szpiegowska zarząca sieci na różne instytucje państwowe. Złoczyńcy „unieszkodliwiali” osoby stojące na wyższych stanowiskach w min. obrony krajowej.

M. in. jak wykazała ekspertyza sądowa otruci zostali: naczelny dyrektor zakładów amunicyjnych w miejscowości Lapua, p. Artung, oraz dyrektor techniczny Mausas.

Otrucia dokonała pewna grupa szpiegów. Otruto również wiele innych osób.

Stosowana jakaś nowa trucizna, działająca na płuca. Symptomy były te same, co przy zapaleniu płuc, tak że śmierć Artunga i Mausasa przypisywano zapaleniu płuc.

Dopiero obecnie okazało się, że nastąpiła ona wskutek działania trucizny.

armii europejskich.

W drugim czteroletnim okresie, na podstawie rezultatów, osiągniętych przez kontrolę w okresie poprzednim, Niemcy otrzymałyby prawo posiadania wszelkiego rodzaju broni defensywnej, a więc czołgów i samolotów.

Natomiast inne mocarstwa, niepodlegające ograniczeniom z mocy traktatu wersalskiego, byłyby zobowiązane do zniszczenia broni ofensywnej (działa powyżej 105 milimetrów i czołgów powyżej 105 ton).

PARYŻ 29.12. Audjencia ambasadora Francois Ponceta u Paul-Boncoura trwała przeszło godzinę. P. Poncet zabawi w Paryżu do końca tygodnia. Jak przewidują, odpowiedź Francji będzie doręczona rządowi niemieckiemu dopiero po powrocie kanclerza Hitlera z feryj świątecznych do Berlina, co nastąpi prawdopodobnie w dniu 5 stycznia.

PARYŻ 29.12. — Koła polityczne twierdzą, że gabinet angielski wysle w najbliższych dniach do rządu Rzeszy energiczną notę w sprawie rozbrojenia, domagając się, aby rozmowy w tej kwestii odbywały się w ramach Ligi Narodów.

Głosy prasy

PARYŻ 29.12. Prasa paryska jednomyślnie aprobuje wczorajsze uchwały rządu o odrzuceniu propozycji kanclerza Hitlera. Pisma francuskie oświadcza, iż stanowisko Francji dać się sprowadzić do 2-ch punktów: bezpieczeństwa oparte go na ograniczeniu zbrojeń i na poszukiwaniu rozwiązania tej sprawy w ramach Ligi Narodów.

LONDYN 29.12. Prasa angielska omawiając uchwały gabinetu francuskiego w sprawie dalszych rokowań z Niemcami stwierdza, że Francja uznawała propozycje niemieckie za nienadające się do rokowań bezpośrednich.

BERLIN 29.12. Prasa niemiecka z nieukrywaną gorącością pisze o negatywnych wynikach wczorajszego posiedzenia rady ministrów w Paryżu.

„Berliner Tageblatt” pisze o „mobilizacji sojuszników Francji i dochodzi do wniosku, że w Paryżu przygotowywano się do otwartego starcia z Niemcami.

Dyskusja w rządzie francuskim

PARYŻ 29.12. Z wiadomości o wczorajszym posiedzeniu rady ministrów wynika, że Paul Boncour przedstawił kolejno punkty widzenia Polski, Czechosłowacji, Ru-

munii i Belgii na sprawy rozbrojenia, poświęcił wiele miejsca stanowisku W. Brytanii, poczem przedstawił swoje konkluzje.

W dyskusji premier Chautemps m. i. oświadczył:

— Francja gotowa jest uczynić pozytywne propozycje rozbrojeniowe, Francja będzie mogła ujawnić z całym poczuciem swojej słuszności machinacje niemieckie przeciwko różnym traktatom.

Śmiało przemówienie premiera zdobyło sobie uznanie większości gabinetu.

Tylko jeden z członków rządu zał stanowił osobne. Ministrem tym był Daladier. Wyraził on zdania, iż bezpośrednie rozmowy pomiędzy Francją a Niemcami mogłyby być użyteczne dla obu krajów. Daladier podkreślił wreszcie, że rozmowy nie są równoznaczne z rokowaniami.

W odpowiedzi na to, Paul Boncour oświadczył:

— Nie wiem, jakie rozmowy mogłyby się odbywać w inny sposób niż na drodze dyplomatycznej, czyli za pośrednictwem ambasadorów.

Premier Chautemps i minister marynarki Sarraut energicznie poparli stanowisko Paul Boncoura.

Na zakończenie zdecydowano, iż aide-memoire francuskie nie będzie miało charakteru noty, lecz zawierać będzie resume rozmów dotychczasowych, mające na celu postawienie kropki nad „i”.

Praktyczne rozmowy dyplomatyczne — jak wyjaśnia prasa — toczy się będą w dalszym ciągu, ale chodzi o dokładne określenie celu i treści. Wbrew zapatrywaniom Niemców, że opuszczenie przez nich Genewy przekreśla wszystko i stwarza „tabula rasa”, Francja uważa, że od chwili rozpoczęcia debat nad rozbrojeniem osiągnięto pewne postępy i należy te debaty prowadzić dalej.

Ambasadorowie Polski i Sowietów

PARYŻ 29.12. Bezpośrednio niemał po konferencji z ambasadorem Francois Poncetem Paul - Boncour przyjął kolejno na dłuższych audjencjach ambasadora Republiki Chłapowskiego i ambasadora sowieckiego Dowgalowskiego.

W rozmowach z ambasadorami obu państw Paul - Boncour zapożnił ich z uchwałami wczorajszej rady ministrów oraz z treścią aide-memoire, w którym rząd francuski odpowiada rządowi Rzeszy na jego propozycje.

—*—

Zjazd prawosławny

Depesze do Dostoynków Państwa Polskiego

We czwartek po nabożeństwie w cerkwi na Pradze metropolita prawosławny Dionizy otworzył pierwsze zebranie diecezjalne cerkwi prawosławnej diecezji warszawsko-chelmskiej.

Delegaci obradowali w sali synodowej domu metropolitalnego. Wjeżdżał bierze udział 41 osób.

Przewodniczący metropolita Dionizy, zastępca wiceprzewodniczący — ks. protoprezbiter — T. Teodorowicz i poseł Sergiusz Chrućki i senator ks. G. Kozłowski Metlik i red. Aleksander Switcz.

Na wniosek ks. metropolity Dionizego wysłano depesze powitalne do P. Prezydenta Rzplitej, p. Marszałka Piłsudskiego i p. premiera Jędrzejewicza.

Tekst tych depesz brzmi j. n.:

1. Do P. Prezydenta Rzplitej: — Zebranie diecezjalne duchowieństwa i wiernych diecezji warszawsko-chelmskiej, przystępując do swych prac, wita Waszą Ekscelencję i pozdrawia Wasze wyjątki nadzieje, że uchwaliły zebrania spotkała się zaskakującym uznaniem i przyjęciem ze strony Waszej Ekscelencji niejednokrotnie dawany wyraz swej gotowości zapośredniczenia w sprawach Cerkwi Prawosławnej.

Referaty o obecnym stanie diecezji i pracy duszpasterskiej w parafiach wygłosił ks. prof. Subbotin i ks. archimandryta Teofil.

—*—

Zmarł ostatni

marszałek dawnej Austrii

WIEDEN, 29.12. — Zmarł tu w 84-ym roku życia marszałek polny baron Krobatin.

Z Krobatinem schodzi ze świata ostatni marszałek polny dawnej Austrii.

Od roku 1912 piastował on teke ministra wojny i pod jego kierow-

niem monarchia austriacko-węgierska przeprowadziła mobilizację sił zbrojnych przed wybuchem wojny światowej.

W roku 1917 Krobatin objął dowództwo 10-ej armii w Karyntii i Tyrolu, które zatrzymał aż do ostatecznej klęski.

Tajemnica samobójstwa milionera łódzkiego

Czy wielka afera w stylu Ivara Kreugera?

ŁÓDŹ, 29.12. — Tel. wł. — Jedno z pism łódzkich podaje dziś sensacyjne, szczególnie tajemnicze, śmierci znanego przemysłowca i bogacza, inż. Gerlicza.

Wiesław Gerlicz był potentatem elektrycznym, prezesem licznych towarzystw elektrycznych w całej Polsce. Majątek jego szacowano na kilkadziesiąt milionów złotych.

Powszechnie sądzono, że zmarł on na udar serca. Dopiero obecnie wyszły na jaw sensacyjne, fakty, dowodzące, że bodaj czy nie mamy tu do czynienia z wielką aferą, przynajmniej tak głośną, „pamięć” króla zapalczanego Ivara Kreugera.

Wiesław Gerlicz, twierdzi pismo łódzkie, nie zmarł śmiercią naturalną, lecz wyrzucił się z rewolweru poopełnił samobójstwo.

W dniu 8 grudnia powrócił on z Warszawy z pogrzebu dyrektora t. w. „Siła i Światło”, inż. Gayczaka. Wprost z pociągu udał się do swej wili w Helenówku pod Łodzią. Zachowywał się zupełnie spokojnie. Do żony, bawiącej w Zakopanem, polecił wysłać telegram, aby natychmiast wracała do Łodzi, oż ferowi zaś kazał wyjechać po pania

na dworzec. Następnie zaniknął się w gabinecie.

Gdy na drugi dzień wczesną rano p. Gerliczowa przyjechała, służba oświadczyła jej, że pan jeszcze śpi. Wówczas p. Gerliczowa otworzyła drzwi do pokoju męża i znalazła go nieżywego w fotelu. Obok na podłodze leżał rewolwer. Jak stwierdzili lekarze, śmierć musiała nastąpić już koło północy.

Na stole leżał list do żony tej treści:

„Kochana. Ty jesteś ambitna, wiesz, co to honor. Wybaczysz mi. Gdybyś była tutaj, nie miałbym sił...”

Tajemnica treść listu stała się rozrzuconą dopiero w kilkanaście godzin później. Interesy milionera zakrojone były na bardzo szeroką skalę. W Łodzi plasował stanowisko prezesa i generalnego dyrektora elektrycznych kolei dojazdowych, wiceprezesa rady i przewodniczącego komitetu wykonawczego Łódzkiego Banku Handlowego, był prezesem towarzystwa elektryfikacji „Siła i Światło”, prezesem warszawskich elektrycznych kolei dojazdowych, członkiem zarządu elektryczni w Pruszkowie wicepre-

zesem śląsko-dąbrowskich kolei elektrycznych, łączących Śląsk z Zagłębiem, udziałowcem elekrowni w zagłębiu krakowskim, głównym właścicielem kolejki Warszawa — Grodzisk itd. itd.

Prawa ręka w jego najrozmaitszych interesach był młody człowiek, niejaki Tadeusz Kozłowski. Działal on z polecenia Gerlicza w Warszawie, był na giełdzie oficjalnej i nieoficjalnej w cukierнице w ogrodzie Saskim. Przeprowadzał w imieniu swego principała, jak podaje dziennik łódzki, rozmaite transakcje, puszczał np. w kurs bezwartościowe akcje. Gdy po nowych emisjach wszczęto śledztwo, Kozłowski jako jedyny świadek z afery, w którą dzięki Gerliczowi się wplątał, uznał śmierć i zastrzelił się.

Następca jego był inż. Kazimierz Gayczak. Staje on się po wolnym narzędziem w rękach milionera, zna jego wszelkie tajemnice. Gerlicz nadal przeprowadza dziwne transakcje, wymienia akcje jednego przedsiębiorstwa na drugie

w rezultacie stwarza ogromny chaos w przedsiębiorstwach, w których posiada swe kapitały.

Zawiera transakcje z samym sobą, występując raz jako osoba prywatna, a drugi raz jako prezes przedsiębiorstw. Na transakcjach tych zarabiał oczywiście, kosztem przedsiębiorstwa „prywatny” p. Gerlicz. W dniu 4 grudnia inż. Gayczak dowiaduje się, że wszczęto dochodzenia karne i lada chwila może wybuchnąć niebywały skandal. Od skandalu tego ratuje go śmierć samobójcza.

Wiesław Gerlicz przybywa do Warszawy na pogrzeb swego współpracownika. Tu dowiaduje się że zmarły pozostawił list, w którym ujawnił wszystkie tajemnicze machinacje, wyliczył fakty nadużyć i wskazał winowajcę — swego mocodawcę, Gerlicza.

Milioner wraca do Łodzi i tam popełnia samobójstwo. Dalsze dochodzenie ujawni, zdaniem dziennika łódzkiego, szczegóły afery i wysokość nadużyć. (Ro.)

KRONIKA TELEGRAFICZNA

BENESZ DO SOFII

Czechosłowacki min. spraw zagranicznych p. Benesz uda się do Sofii na sesję Rady Ligi Narodów, a więc w lutym.

W KOPALNI NIEMIECKIEJ

Na kopalni pod Duisburg-Hamborn 2 górników zostało zasypanych na śmierć.

BERLIN — MOSKWA

Dn. 2 stycznia będzie ponownie otwarta lotnicza komunikacja pocztowa i pasażerska na linii Moskwa — Berlin.

CYKLON W INDJACH

Straszliwy cyklon nawiedził okolice Madrasu (Indje), zabitych zostało około 250 osób.

HYMANS I MAXIMOS

Bawiący w Paryżu ministrowie Belgii — Hymans i Grecji — Maximos, konferowali wczoraj z pp. Chautemps i Daladierem.

ROZWIĄZANY ZWIAZEK

Niemiecki związek adwokatów, liczący 15.000 członków, rozwiązano na walnem zebraniu w Hamburgu.

REPRESJE PRASOWE

Pisma katolickie w Bawarii zostały zawieszone za ogłoszenie sprostowania ordynariatu monachijskiego w sprawie oskarżeń niedawno aresztowanych księży bawarskich.

GODŁO HOHENZOLLERNÓW

Pruski minister gospodarki nakazał przywrócić w lokalach urzędowych portrety b. dynastji Hohenzollernów oraz godła monarchji, które usunęto po ogłoszeniu republiki w r. 1918.

HENDERSON ZAPRZECZA

Przewodniczący komisji rozbrojeniowej Henderson zaprzeczył kategorycznie pogłoskom o zamiarze rezygnacji ze swego stanowiska.

ZAPROSZENIE

Sir Eric Drummond przybył na Capri i przywrócił sir Simonowi list Musoliniego, zawierający życzenia noworoczne i zapraszający go do Rzymu na 4 stycznia.

PREZYDENT KORTEZÓW

Na prezydenta Kortezów wybrany został Santiago Alba wszystkimi głosami przeciw lewicy.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 29 b. m.

Dewizy

Belgia 123.65; Holandia 357.75; Londyn 29.10 — 29.08; Nowy Jork 5.73; Nowy Jork (kabel) 5.74; Oslo 146.40; Paryż 34.85 i pół; Praga 26.42; Szwajcaria 172.20; Sztokholm 150.20; Włochy 46.65.

Papier procentowe

3 proc. poź. budowlana 39.60; 7 proc. poź. stabilizacyjna 56.63 — 57.13 — 56.88 (w proc.); 4 proc. poź. inwestycyjna 105.75; 4 proc. państw. poź. premtowa dolarowa 50.00; 5 proc. poź. konwersyjna 53.00; 6 proc. poź. dolarowa 57.00 — 57.38 (w proc.); 10 proc. poź. kolejowa 100.00 (w proc.); 8 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L.Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L.Z. Banku rolnego 93.25; 8 proc. L.Z. budowlane Banku gosp. kraj. 93.00 (w proc.); 8 proc. L.Z. Tow. kred. przem. pol. funtowe 57.88 — 58.00 (w proc.); 7 proc. L.Z. ziemskie dolarowe 40.00 — 40.25 (w proc.);

4 i pół L.Z. ziemskie 48.50 — 49.50 — 49.25; 8 proc. L.Z. m. Warszawy 51.50 — 52.25 — 51.88; 6 proc. oblig. m. Warszawy 1926 r. 6 em. 49.25, 8 i 9 em. 47.75 — 48.00.

Akcie

Bank Polski 83.50 — 83.25 — 83.50; Kijewski 9.50; Spłess 38.00; Lilpop 10.40; Starachowice 10.10.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie notowano: żyto jednolite 14.25—14.75; pszenica jednolita 20.50 — 21; pszenica zbierana 20—20.50; owies jednolity 13—13.25; owies zbierany 12.25 — 12.75; jęczmień kaszany 13.25—13.50; jęczmień browarny 15—15.50; groch polny z workiem 29—32; „Victoria” z workiem 25—30; mąka pszenna gat. 1 „Lukusowa” 35—40; pszenka gat. 1 65 proc. 30—35; pszenka gat. 2 p. 60 proc. 25—30; pszenka gat. 3 „Poślednia” 17—23; mąka żytnia 24—25; s. kowa 17.50 — 18.50; rapawa 18—19; ołchy pszenne szale 11—11.50; pszenne średnie 10—10.50; ołchy żytnie 9.25—9.75.

Warszawskie migawki sądowe

Atak gazowy

Nowoczesna broń mężów

Nie każdy ma szczęście do wien-
nych. Tak już jest na świecie,
komu się powodzi w handlu, u
tego z powodzeniem w miłości by-
wa rozmaicie.

Do tego smutnego przeświadcze-
nia doszedł również już w pierw-
szym roku małżeństwa pan Izrael
B., kupiec z ulicy Muranowskiej.
Krótko mówiąc, co do wierności
żony pozbył się wszelkich złudzeń
od czasu, gdy pewnego wieczoru
wrócił „z kina” bez bluzki.

Wykrył potem, że bluzka ta znaj-
duje się w zbiorach znanego do-
mownika p. Mietka Zalcwassera.

Od tej pory zdawało się, że po-
godził się z losem. Dochodziły go
słuchy, iż podczas częstych wyja-
zów, jakiś uwodziciel bywa u je-
go żony.

Pewnego dnia p. Izrael wrócił z
idźni na dwa dni przed zapowie-
dzianym terminem. Pani Sala by-
ła już w łóżku cała w koronkach i
rumieńcach.

— Izus, wracałeś? Jak to słodko,
że przyjeżdżałeś już do swojej ma-
łej żonczki!

— Salunia, co się stało, co? Mo-
że ty chora jesteś? — zapytał zdzi-
wiony niezwykłym w chłodnej za-
wyczał małżonki przyjęciem.

— Coś nie wiem!... Ale tak się
czuję!... Desdemonia ty mój!

— Uj, nie dobrze! — pomyślał
maż. I nagle zrozumiał wszyst-
ko.

— Saluchna, o wiele mnie ucho-
wie myli, domyślał się być tutaj
tego Zalcwassera.

Ale z powodu się mnie chce spać
nie mam czasu go szukać.

Ty mnie powiedz, gdzie się on
schował, to pójdę tylko zbiedz go
w rynek i wyrzucić z mieszkania, wie-
cej nie, słowo honoru ci daję!

— Izus, kawałkarz jeden, figiel-
man najdroższy, tu niema niko-
go!

— Sie zobacz! — odrzekł za-
drosny maż i stanąwszy na środku
pokoju, zawołał głośno:

Golenie bez brzytwy i cichy budzik

Różne inne cuda do użytku domowego

Wynalazki ludzkie idą w szalo-
nem wprost tempie. Każdy niemal
dzień przynosi coś nowego w naj-
rozmaitszych dziedzinach techniki.
Urzędy patentowe wszystkich kra-
jów świata zaważone są wprost
wynałazkami, z których wiele po-
staje w dziedzinie marzenia, ale
wiele zaczyna służyć ludzkości.

Z Ameryki nadeszły wiadomości
o zdumiewających wynalazkach do
codziennego użytku.

Jest, więc, tam przedewszyst-
kiem sposób golenia się bez brzy-
twy, nawet bez jakiegokolwiek o-
strego przedmiotu. Zamiast tego, a
także zamiast mydła, czy wody u-
żywa się poruszanego zapomoca
elektrycznego prądu wateczka, który
jeżdżąc po policzkach, usuwa
wszelkie najmniejsze nawet włoski.
Gdyby ten wynalazek przyjął
się istotnie, zostałaby rozwiązana
jedna z najbardziej skomplikowa-
nych kwestii toalety męskiej.

Bardziej aktualny dla Anglii, czy
Ameryki, niż dla nas, jest inny wy-
nalazek dotyczący się gry w golfa.
Ten sport stosunkowo mało u nas
uprawiany, tam jest poprostu ma-
nia wszelkich sfer. Wynalazca
wpadł na pomysł urządzenia, które
ulatniałoby odnajdywanie piłki
zagubionej w trawie, czy zbożu.
Dzieje się to w ten sposób, że piłka
dostawczy się w gestą trawę, za-
czyna wydzielac ze siebie rodzaj
grzącego dymu, który gracz może
zdaleka poczuć i zobaczyć.

W związku z golfem zostało zro-
bione jeszcze jedno odkrycie, któ-

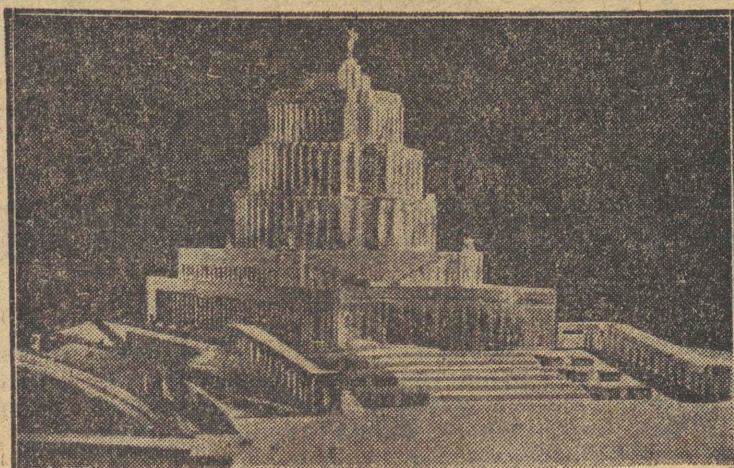
re u nas moglibyśmy zastosować
do nart. Oto, do dźwigania cięż-
kich kijów golfowych pomysłowy
wynalazca skonstruował rodzaj
wózka na dwu kółkach, który na-
wet najcięższa kobieta może popy-
chać, niemal jedną ręką. Gdyby za-
stosować coś podobnego (może,
kombinację samczekowa) do nosze-
nia nart zastąpiłoby się na wzię-
cie wielu narciarzy, a zwięsza
wiele narciarek.

Ale najbardziej oryginalnym wy-
nalazkiem jest cichy budzik. Jest to
przyrząd ogromnie nieprzyjemny,
ale tem samem ogromnie skuteczny
w zastosowaniu do śpiących. Przy-
rząd ten jest mechanizmem, umie-
szczanym na poręcz łóżka czło-
wieka, który chce być obudzony.
Nastawia się go na oznaczoną go-
dzinę i wówczas mechanizm zega-
rowy sprawia, że porusza się sprę-
żyna, która wyrzuca śpiącego beza-
palcynnie z jego łóżka na podłogę.
Mechanizm jest tak sprytny, że o-
soba śpiąca obok w małżeńskim
łożu może pozostać niepokurzona i na-
wet się nie obudzić, gdy przy dzwo-
niącym budziku jest to niemożliwe.

Nowe wynalazki sięgają także i
do innych dziedzin: higieniczno-ko-
smetycznych. Oto, wynaleziono
specjalny przyrząd do maso-
wania lenliwych do gimnastycznych
ćwiczeń grubasów. Jest to rodzaj
prasy, która ściskając rytmicznie
grubasa, zmusza go do pocenia się,
a tem samem do chudnięcia.

Gmach -- olbrzym

Cztery i pół miliona metrów sześciennych



Bez względu na ostrą zimę i na-
der ciężkie warunki dla budownic-
twa, w Moskwie prowadzone są
prace przygotowawcze do wznos-
zenia monumentalnej budowli.
Będzie to olbrzymi gmach, t. zw. „Pałac Sowietów”,
w którym będą rozmieszczone biu-
ra sowieckich instytucji państwowych.

Na olbrzymim cokole mają sta-
nać trzy o cylindrowym kształcie
kompleksy, uwiecznione olbrzymi-
mi pomnikami Lenina, wysokości
32 mtr. Stworzenie takiej rzeźby
i podniesienie jej na wysokość 240
metrów stanowi skomplikowane
zadanie dla rzeźbiarzy i architek-
tów.

Obecnie rozstrzygana jest spr-
wa materiału, z którego ma być
odlany pomnik.

Zdaniem specjalistów pomnik, a-
by był trwały winien być odlany
ze stali chromo-niklowej. Ogólna
objętość gmachu wynosi 4 mil.
500 tys. mtr. sześć.

Obszerne pomieszczenie, znajdu-
jące się pod wielką salą, obliczona
na 20.000 miejsc będzie oddane
pod panoramę artystyczną, której
wykonanie powierzono najwybit-
niejszemu malarzowi.

Specjalna komisja inżynierów ra-
diotechników opracowuje system
radiofonicznej palacu, który ma być
połączony z nową największą sta-
cją nadawczą, aby transmisje na-
dawane w Moskwie były słyszane
przez wszystkie aparaty radiowe
świata.

Najwyższe gaże gwiazd

są jeszcze zbyt niskie

Na wniosek prezydenta Roosevelta,
podjęty został projekt regulowania
zarobków gwiazd filmowych.

Regulowanie to miało iść po linii
zmniejszenia nadmiernie wysokich, zda-
niem wnioskodawcy gaż i narzucenia
zmiennych warunków plac wytwór-
niom.

Tymczasem jednak, znany w Holly-
wood finansista. Mr. Arliso, którego o-
pinii zasięgnięto w tej sprawie, stwier-
dził w swym sprawozdaniu do władz, iż
nie można nigdy określić wysokości
gaż gwiazd kinowych i że, według nie-
go, „najwyższe gaże są jeszcze zbyt
niskie”.

Podczas gdy w innych dziedzinach
sztuki artysta ma prawo do całkowi-
tej sumy, którą publiczność opłaca za
jego dzieło, w sztuce filmowej, będącej
równocześnie przemysłem, wysokość
zarobków nie zawsze odpowiada po-
pularności artysty, lecz często grają tu rolę
względów czysto handlowych.

Stąd pozorne „przeplacanie” gwiazd
filmowych, które dotyczy jednak tyl-
ko słabszych, lecz bardziej lansowa-
nych aktorów.

Artyści cieszący się prawdziwym u-
znaniem, nigdy nie uzyskują sumy, o-
siąganej z eksploatacji ich talentu.

Zjazd duchownictwa prawosławnego



W Warszawie rozpoczął się onegdaj pierwszy w niepodległej Polsce zjazd
przedstawicieli duchownictwa prawosławnego. Na zdjęciu biskup lubelski
Sawa opuszcza sobór na Pradze po uroczystym nabożeństwie.

Cienie jego powieści ożyły

Sensacyjny pisarz zmarł, jak jego bohaterowie

Ludwik Józef Wance był jednym
z najpopularniejszych amerykań-
skich pisarzy powieści kryminal-
nych. Bohaterowie jego książek gi-
nęli zwykle tajemniczą śmiercią i
zadaniem autora było rozplątywa-
nie owej zagadki.

I, oto, rzecz dziwna, Wance zmarł
ostatnio w okolicznościach tak za-
gadkowych, że stanowiłyby znako-
mitą kanwę dla jednej z jego po-
wieści.

Znaleziono go w jego gabinecie,
siedzącego na fotelu przed biurkiem.
Nie żył, a górna część jego ciała no-
siła tak silne ślady spalania, że nie
spóło było rozpoznać rysów jego
twarzy.

Rodzina sądziła, że pisarz spalił
się naskutek własnej nieostrożności,
bo miał zwyczaj drzemania z pa-
pirosem zapalonym w ręce.

Eksperci jednak, byli wręcz od-
miennego zdania. Według nich, gło-
wa i ramiona zmarłego musiały być
przed spaleniem oblane jakimś ma-
teriałem wybuchowym, inaczej po-
żar nie mógłby być tak gwałtowny.

Za tem przemawiały także fakt,
że ciało Wance'a zesztywniało w o-
bronnej pozycji, jakgdyby zobaczył
nagle, z przerażeniem w drzwiach
swe go gabinetu jakiegoś wrogię-
go człowieka.

Sledztwo w tej sprawie posuwa
się powoli naprzód. Nie wiadomo,
czy prawdziwy zabójca jest znaj-
dzie. Przecież, niema już genialne-
go Wance'a, który z pod ziemi wy-
kopywał zbrodniarzy, oczywiście,
za pośrednictwem swych boha-
tektów.

W każdym razie, fakt, że zmarł
tak jak setki jego bohaterów: tajem-
niczą śmiercią, budzi już wiele ko-
mentarzy.

„Nie porzucę moich 10-ga dzieci!”

Wolał wyemigrować z Ameryki

Do Anglii przybył z Ameryki je-
den z obywateli angielskich, który
przed laty z ojczyzny wyemigro-
wał, a teraz został t. zw. „dobro-
wolnym wysłańcem”, nazwisko je-
go brzmi George Shoot, a przyczy-
ną tego wysłania poza granice Stan-
ów Zjednoczonych jest niezwykła.

Przyczyna ta była gromadka je-
go dzieci, których jest aż dziesię-
cioro (sześciu chłopczyków i czte-
ry dziewczynki), a z których naj-
młodsze ma 9 miesięcy.

Shoot przeżył w Ameryce 14 lat.
W ubiegłym roku naskutek kryzy-
su, stracił posadę i mimo wszelkich
starań nie mógł jej znaleźć. Dobro-
czynne instytucje amerykańskie,
które mają zwyczaj wtrącania się
proszone, czy nieproszone w pry-
watne życie rodzinne, nagabywały
go nieustannie, by porzucił dzie-
ci do rozmaitych przytułków i in-
ternatów.

Wreszcie, dano mu poprostu do
wyboru: albo rozstanie się z dzie-
ci, albo podjęcie jednorazowej za-
pomogi, która opłaciłaby jego po-
wrót do kraju.

Shoot, przywiązany nadewsz-
toko do swojej gromadki, wybrał
to drugie.

Przybył do Anglii, przekonany,
że ilość swych dzieci obudzi do-
stateczną sensację, by otrzymać ja-
ką taką pracę. Tymczasem, gazety
angielskie, opisując ten wypadek,
dodały, że rodzina Shootów ma po-
ważną konkurencję w osobie innej
rodziny angielskiej, pochodzącej z
Wimbledonu, a która szczyci się
gromadką 22-ga dzieci jednej i to
dopiero 43-letniej matki. Ociec tej
„największej rodziny angielskiej”
jest prostym robotnikiem i zarabia
2 funty tygodniowo, a cała rodzina
mieszka w czterech izbach.

Cud techniki

W Kalifornii skonstruowali dwa u-
czni prawdziwy cud techniki matema-
tycznej.

Maszyna zbudowana według ich po-
mysłu i planu operuje z łatwością naj-
bardziej skomplikowanymi działaniami
matematycznymi nawet w stosunku do
29-cyfrowych liczb

List do cara

wysłali Samoiedzi

W Leningradzie na pocztę głów-
nej w czasie eagegnowania kore-
spondencji znalazł się kopertę za-
adresowaną do cara Mikołaja II.

List rozpoczynał się tak: „Wysła-
no do waszego majestatu z plemi-
ni Samoiedów, którzy zapytali, czy
mogą przysłać do Petersburga
delegację najstarszych członków
plemienia w celu złożenia carowi

hołdu i otrzymania zapomogi w po-
staci soli oraz przedmiotów co-
dziennego użytku.

List ten przeszedł przez wszyst-
kie filie pocztowe sowieckie, po-
czawszy od Jakucka. List ten do-
wodzi, że jego autorowie dotych-
czas nie wiedzą o zmianie ustroju
państwowego w Rosji.

RADJO WARSZAWSKIE

7: Sygnał czasu. 7.05: Gimnastyka.	10: Transm. nabożeństwa ze Lwowa.
7.20: Muzyka z płyt. 7.40: D. c. muzyki z płyt.	11.40: Odczyt misyjny. 11.57: Sygnał czasu.
11.57: Sygnał czasu.	12.15: XIII-ty poranek muzyczny a Filharmonii Warsz.
12.05: Muzyka popul. z płyt. 12.41: D. c. muzyki z płyt.	14.25: Muzyka popularna z płyt.
15.25: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30: Wiadomości o gospodarce. 15.40: Muzyka z płyt.	15: „Wychowanie społeczne - oby- watełskie młodzieży wiejskiej”. 15.20: Pieśni ludowe Ziemi Rawsko-Mazowieckiej.
16: Audycja dla chorych. 16.40: Lekcja leżyka francuskiego. 16.55: Koncert solistów.	16: „W Sylwestrową noc”. 16.30: Płyty. 16.45: „Nowy Rok”.
18: Odczyt. 18.20: Wicemin. Spraw Wojsk. gen. Fabrycy — życzenia noworoczne dla wojska. 18.25: Koncert chóru Juranda.	17: „Przed dwustu laty”. 17.15: Polska muzyka o charakterze ludowym. W przerwie koncertu: Wiadomości Zw. Pracowników Gmin Wiejskich.
19.25: Recytacje wierszy świątecznych.	18: „Moja pieśń o takt”. 18.40: Przeboje z roku 1933 (płyty).
20: Muzyka lekka.	19.50: Koncert muzyki lekkiej.
21.20: Koncert muzyki polskiej. 22: Muzyka taneczna z kaw. „Adria”. 23.05: „Kukułka wileńska”.	21: „Sylwestrowe faramuszk”. 21.15: „Na wesolej lwowskiej fali”. 22.15: Muzyka taneczna z płyt. 23.05: Płyty. 23.55: Życzenia Noworoczne.
NIEDZIELA	24: Polonez A-dur Chopina. 24.05: Audycja Sylwestrowa.
9: Sygnał czasu. 9.05: Gimnastyka. 9.20: Muzyka z płyt. 9.40: D. c. z płyt.	

Izadora Duncan

MOJE ŻYCIE

Pamiętnik

Stanisławski nie zaryzykował przyścia do mo-
jego pokoju po teatrze, ale pewnego dnia sprawił mi
wielką radość, bo zabrał mnie z sobą na spacer od-
krytymi sankami na wieś, gdzie w restauracji, w od-
dzielnej gabinecie, zjedliśmy razem śniadanie. Pi-
liśmy wódkę i szampana i rozmawialiśmy dużo o
sztuce, ale zostaliśmy pobita, bo trzeba było być
ciężce, ażeby zdobyć tę fortecę, w jakiej była zam-
knięta cnota Stanisławskiego.

Styszałam niejednokrotnie opowiadania, na ja-
kie okropne niebezpieczeństwa narażona jest młoda
ludna dziewczyna, obierając sobie karierę teatralną.
Ale u mnie było wprost przeciwnie. Ciępięłam z po-
wodu wielkiego szacunku i uwielbienia, jakie wzu-
białam.

Podczas mojej bytności w Kijowie po wyjeździe
z Moskwy, gromady studentów zagroziły mi wy-
ście z teatru, domagając się specjalnego występu.
Ale u mnie było wprost przeciwnie. Ciępięłam z po-
wodu wielkiego szacunku i uwielbienia, jakie wzu-
białam.

Wsiadłam do sanek, żegnana przez nich, dzięki-
wałam im za ich uznanie, zapewniając ich, że dum-
na jestem i szczęśliwa, że moja sztuka także wrażeń
na jestem i intelektualnej młodzieży rosyjskiej i że
nie spotkałam się nigdzie z takim zrozumieniem dla

sztuki idealnej.

Ta moja pierwsza podróż do Rosji była raptow-
nie skrócona przez moje poprzednie engagement, któ-
re mnie wyzywało do Berlina.

Przed wyjazdem podpisałam kontrakt, obowią-
zujący mnie do powrotu na wiosnę.

Pomimo krótkotrwałego pobytu pozostawiłam
w Moskwie niesłychane wrażenie.

Liczne spory powstawały za i przeciw moim
inowacjom, wprowadzonym do sztuki i nawet poje-
dynek z tego powodu miał miejsce — pomiędzy pew-
nym fanatykiem, zwolennikiem baletu, a entuzjastą—
zwolennikiem Duncan. Od czasu mojego pobytu
w Moskwie balet rosyjski zaczął przyswajać sobie
muzykę Chopina i Schumana i greckie kostiumy.
Kilka baletnic nawet zdjęło obuwie i pończoszki.

ROZDZIAŁ XIX

Wróciłam do Berlina ostatecznie zdecydowana,
ażeby założyć szkołę tańca, o której od tak dawna
marzyłam, i nie zwlekając, zwierzyłam się z moim
projektem matce i mojej siostrze Elżbiecie, które
wykazały taki sam entuzjazm.

Trzeba było najpierw znaleźć odpowiedni dom
na pomieszczenie szkoły. Natychmiast zabraliśmy się
do tego z nagłą decyzją, jaka charakteryzowała za-
wsze wszystkie nasze przedsięwzięcia. Przed końcem
tygodnia znalazłyśmy na Traubenstrasse w Grun-
waldzie willę, która dopiero co ukończono i kupi-
łyśmy ją.

Działaliśmy, jak bohaterowie z opowiadań
Grimma. U Wertheima zakupiłyśmy komplet, zło-
żony z czterdziestu łóżeczek, wszystkie przybrane
były firaneczkami z białego muslinu i podpięte me-
bielskimi wstążkami. Marzyłyśmy o tem, ażeby
stworzyć w naszej willi prawdziwy raj dziecięcy.

W głównym hallu umieściłyśmy reprodukcje oso-
bistości bohaterskich Amazonek w dwukrotnie po-
większonym rozmiarze do naturalnej wielkości.
W wielkiej sali do tańca płaskorzeźbę Lucca Della
Robbia i „Tańczące dzieci” Donatello. W pokojach
sypanych „Dzieciątka Jezus i św. Dziewiec z Dzie-
ciatkami w girlandzie z owoców” Lucca Della
Robbia.

Umieściłam wszędzie piękne sceny z dzieciństwa,
płaskorzeźby, rzeźby, książki, obrazy, na których
widzieliśmy się dziećmi takimi, o jakim artyści róż-
nego wieku marzyli. Porozmieszczałam także róż-
ne rysunki z greckich waz, małe figurki Tanagry i Beo-
tyskie, grupę Donatello, która jest piękna, jasniejąca
melodia i „Tańczące dzieci” Gainsborough.

Wszystkie te obrazy nadawały charakter jakby
jednej wielkiej rodziny, jakby dzieci różnego wieku
i całego świata, odnalazły się przez stulecia i wzię-
ły się za ręce.

Dzieciwczynki w mojej szkole, które musiały się
poruszać i tańczyć pośród tych arcydzieł, powinny
były stać się podobne do nich z czasem i twarzą ich
powinny były przybrać taki sam wyraz radości i nie-
zwykłego wdzięku.

Sprawdzałam też posagi młodych, tańczących
dziewczyn, biegających, skaczących — tych młodych
dziewczyn spartańskich które zaprawiano w cięż-
kich ćwiczeniach, ażeby mogły być bohaterskimi
matkami bohaterów — dziewczyn, które biegały bo-
so, zanosząc mody.

Dziewczeta tańczyły w woalach i sukniach prze-
rzystych. One przedstawiały przyszły ideał piękna
a uczennice w mojej szkole uczyły się kochać ich
kształty, starały się naśladować je i z każdym dniem
były bliższe poznania ich harmonii, tak jak ja entu-
zjałką, wierzyłam, że można posłać piękno tylko
wtedy, kiedy się w nas buczy pragnienie tego piękna.

Zbyt osiągnąć tę harmonię — moje uczennice ro-
biły codziennie specjalnie wybrane ćwiczenia. Ale
w tych ćwiczeniach uwzględniane były ich wewnętrz-
ne i głębokie aspiracje i dlatego ćwiczenia takie
wywoływały u nich zadowolenie i dobry hu-
mor.

Każda z nich nie była tylko środkiem do osią-
gnięcia celu — ale cel miała w sobie, który czynił ży-
cie kompletnym i szczęśliwym.

Gimnastyka była bazą edukacji fizycznej i ko-
niecna, ażeby dostarczyć ciału światła i powie-
trza.

Kiedy gromadziłyśmy uczennice do szkoły — mu-
siałyśmy dać ogłoszenie do pierwszorzędnych dzien-
ników, że szkoła Izadora Duncan jest już otwarta, że
celem jej jest adoptowanie dziewczyn, specjalnie
zdolnych i że szkoła ma być sformowana z dzie-
ci ludu.

Zrozumiałam jest rzeczą, że takie raptowne ot-
warcie szkoły bez posiadania zapasowego kapitału
było pomysłem tak lekkomyślnym, jak tylko można
sobie wyobrazić.

Mój impresario szalał z tego powodu. Nie prze-
stawał przygotowywać mi tournée światowego, a
ja nie przestawałam perswadować mu, że w tym
czasie przynajmniej rok muszę spędzić w Grecji —
co on znów uważał za szaleństwo z mojej strony i
karygodną stratę czasu. Uważał, że marnowałam
bezcenne moją karierę dla przyjemności adoptowa-
nia i szkolenia dzieci. Ale ja działałam tak, jak zwy-
kłam była czynić zawsze: impulsywnie, bez naj-
mniejszego zmysłu praktycznego

Nowy Rok w pałacu Wojewódzkim

Pan Wojewoda przyjmować będzie życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na nowym stanowisku

Dowiadujemy się, że w związku z likwidacją z dniem 1.1.1934 r. Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie dotychczasowy prezes tego urzędu, p. Stanisław Łacziński, obejmie stanowisko naczelnika wydziału rolnictwa i reform rolnych w urzędzie wojewódzkim w Białymstoku.

Splata zaległości na rzecz Państw. Funduszu Drogowego

Zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Komunikacji z dnia 31 lipca br. urząd wojewódzki w Białymstoku umorzył płatnikom, posiadającym zaległości na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego z okresów 1931/32 i 1932/33, część zaległości i rozłożył resztę zaległości do spłaty w ratach miesięcznych. Część płatników zastosowała się do ulgowych warunków spłaty zaległości, część zaś wyplata dotychczas nie uiszczała. W związku z powyższym urząd wojewódzki wydał zarządzenie władzom wymiarowym, by w stosunku do płatników, którzy najpóźniej do dnia 15.1.1934 r. nie zastosują się do ulgowych warunków spłaty zaległości, cofnęły udzieloną ulgę i przekazały do egzekucji całą zaległość w pierwotnej wysokości wraz z zaległymi odsetkami zwłoki.

Żeńska drużyna BOSO

Żeńska drużyna samarytańsko-pożarnicza, która—jak podaliśmy—powstała przy korpusie BOSO, liczy obecnie 24 członkinie z komendantką Marią Miniewską na czele. Prawie co tydzień odbywają się ćwiczenia teoretyczne i praktyczne tak, by w dniu Imienin Marsz. Piłsudskiego oddział ten mógł wziąć udział w uroczystościach. Celem zdobycia potrzebnych funduszy na umundurowanie członkiń—drużyna urządziła w dniu 31 bm. zabawę sylwestrową w lokalu B.O.S.O.

Dolar

Oddział Banku Polskiego w Białymstoku płaścił wczoraj za dolara 5.63, sprzedawał zaś po kursie 5.70. Czeki na Londyn: kupno—29.08, sprzedaż—29.23.

Nowi artyści teatru objazdowego

Jak donoszą z Grodna, odbyło się posiedzenie podkomisji teatralnej, na którym reżyser teatru objazdowego samorządów woj. białostockiego, p. Tański złożył relację ze swej podróży do Warszawy celem zaangażowania nowych sił aktorskich. P. Tański uzyskał zgodę następujących artystów: p. Marii Lesniewskiej, byłej artystki teatru „Reduta” i teatru w Łucku, p. L. Nikolskiej, b. artystki teatru wileńskiego (amantka) i

p. Stefana Krotke, b. artysty teatru miejsk. w Łodzi (amant). Podkomisja teatralna zaakceptowała zaangażowanie tych artystów i ustalony został ich przyjazd do Grodna na dzień 1 stycznia.

Poza tem komisja ustaliła repertuar, którym objęte zostało 16 sztuk. Repertuar ten będzie przedmiotem obrad całej komisji teatralnej na najbliższym posiedzeniu.

—x—

Życzenia noworoczne w starostwie grodzkim

W dniu 1 stycznia 1934 r. o godz. 12 w południe kierownik starostwa grodzkiego w Białymstoku, p. dr. Józef Zak przyjmować będzie, jako reprezentant Rządu na terenie powiatu miejskiego m. Białegostoku, w swoim gabinecie służbowym życzenia noworoczne, składane

na jego ręce przez kierowników urzędów niezespolonych, przedstawicieli organizacji i społeczeństwa dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Rządu.

Warunki uzyskania kredytów państwowych na budowę domów

W związku z ustalonym przez komitet ekonomiczny ministrów planem akcji kredytowo-budowlanej na 1934 r. komitet budowy m. Białegostoku otrzymał od Banku Gospodarstwa Krajowego pismo, w którym wyłączone zostały główne zasady i wytyczne akcji, mającej na celu popieranie drobnego budownictwa mieszkaniowego.

Dla Białegostoku—jak już pisaliśmy—na 1934 r. wyznaczony został kontyngent w sumie 150.000 zł. wyłącznie na drobne budownictwo mieszkaniowe, nie licząc kwoty 96 tys. zł., przeznaczonej specjalnie na budownictwo na terenach państwowych. Pierwszeństwo w uzyskaniu pożyczek mają ci, którzy w stosunku do całkowitych kosztów budowy będą potrzebowali najmniejszego kredytu. Maksymalna wysokość pożyczki na jeden budynek może wynosić dla budownictwa zbiorowego—6.000 zł., indywidualnego zaś—4.000 zł. z tem, że kwota kredytu musi się mieścić najwyżej w granicach 50% kosztów budowy. Normy maksymalne mogą być podwyższone o 50% dla budynków, zawierających więcej niż dwa samodzielne mieszkania z tem, że kwota kredytu musi się mieścić 50% kosztów budowy. Z zasady tej wynika, że o ile budynek zawierający będzie najmniej 3 samodzielne mieszkania—maksymalny kredyt przy budownictwie zbiorowym wynosić może 9.000 zł. na budynek i przy budownictwie indywidualnym—6.000 zł.

Udzielane pożyczki winny być zabezpieczone na hipotece i to na pierwszym miejscu, a tylko w wyjątkowych wypadkach na dalszym miejscu hipotecznym. Jak nas informują—dotychczasowe formy zabezpieczenia pożyczek budowlanych skryptami dłużnymi z poręczycielami nie będą na przyszłość miały zastosowania. To też za-

mierający otrzymać kredyty na budowę winni okres zimowy wyzyskać na uporządkowanie stanu hipotecznego nieruchomości, przyczem spłaty pożyczki mogą być znacznie dłuższe, co jest również korzystnym dla budującego. Pożyczki oprocentowane będą w wysokości 3 3/4 proc. w stosunku rocznym.

Ubiegający się o kredyty na budowę domków 2, 3 i 4-izbowych murowanych czy też drewnianych według wzorowych typów, zaakceptowanych przez ministerstwo spraw wewnętrznych, mają pierwszeństwo przy uzyskaniu pożyczki.

Zaznaczyć należy, że kontyngenty kredytowe na 1934 r. wyznaczone zostały w porównaniu z poprzednimi laty stosunkowo znacznie wcześniej i rozdział skuteczniejszy zostanie

w styczniu względnie w lutym, aby dać budującym możliwość zmobilizowania własnych niezbędnych do budowy środków oraz wykonania warunków promes przed nastaniem okresu największego w sezonie ożywienia ruchu budowlanego.

Dla uzyskania kredytów należy przedstawić zatwierdzony plan budowy, kosztorys, świadectwo hipoteczne i inne niezbędne dokumenty.

Nie czekać ostatniego dnia!

W związku ze zbliżającym się terminem wpłacania IV-raty Pożyczki Narodowej grodzki komitet obywatelski zwraca się z prośbą do p.p. subskrybentów, by starali się uiszczyć kolejną ratę już w pierwszych

dnia terminu, tj. w dn. 2 i 3 stycznia 1934 r., gdyż—jak wykazała praktyka—przy wnoszeniu poprzednich rat, ogromna większość obywateli wpłacała w ostatnim dniu, narażając się na stratę czasu przez wyczekiwanie w ogonku i przyczyniając się do nadmiernego obciążenia personelu placówek subskrybencyjnych.

Jednocześnie komitet przypomina, iż celem uniknięcia utraty wpłatonych dotychczas sum należy w terminie wnosić każdą ratę pożyczki. A więc zarówno we własnym interesie każdego obywatela, jak również z uwagi na konieczność doprowadzenia do końca tak doniosłego dzieła, jakie jest wewnętrzna Pożyczka Narodowa, każdy subskrybent winien regularnie wpłacać kolejne raty pożyczki.

Ostatnie przygotowania do Sylwestra w salonach Województwa

Wczorajszym odbyło się posiedzenie przewodniczących wszystkich sekcji komitetu wieczoru sylwestrowego, urządzanego przez Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w salonach Województwa. Skrupulatnie zbadano dotychczasowe poczynania, zapadły ostatnie decyzje, wydano ostatnie zlecenia, świadczące, że wieczór

zapowiada się, jako najpiękniejszy i najwykwintniejszy impreza w naszym mieście. Będzie moc niespodzianek, zapanuje niepodzielnie—w estetycznej atmosferze—beztroski humor, który każde nam spojrzeć w Nowy Rok z otuchą i wiarą. Przewodniczący sekcji gospodarczej komitetu, p. inż. Zaczerniak, jeszcze tylko dziś przyjmować będzie (tel. 14, od 8—9 i od 4—6) zamówienia na stoliki. Jeszcze tylko dziś do godz. 7 wiecz. nabyć można w administracji „Dziennika Białostockiego”, pozostałe w znikomej ilości ostatnie bilety wejścia.

W organizacji wieczoru zaszła tylko ta zmiana, że bufet prowadzony będzie przez jednego z restauratorów białostockich. Ceny nie będą mimo to wysokie, gdyż komitet zastrzegł sobie prawo ich ustalenia i regulowania.

Zabójstwo

We wsi Jatwież gm. Balla-Wielka pow. augustowskiego, w domu Andrzeja Podlacha został ugodzony nożem, na tle nieporozumień osobistych, mieszkaniec tej wsi 21-letni Bazukiewicz Władysław, odnosząc bardzo ciężkie uszkodzenie ciała. Przewieziony do szpitala miejskiego w Grodnie zmarł. Sprawcę zabójstwa, Stanisława Podlacha, który zbiegł i ukrywa się, poszukuje policja.

OPTYK

I. ZYLBERSZTEJN
Rynek Kościuszki 24
polec.
RADJOODBIORNIKI
pierwszorzędnej jakości

Naczelnik lekarz Szpitala Żydowskiego

Dr. med. A. W. KAPŁAN
wznówił przyjęcia chorych
Przyjmuje od 12—1 i od 5—7
Warszawska 15, tel. 1-50

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 9-40

Postulaty sfer gospodarczych

Powołano przed paru tygodniami specjalną podkomisję Izby Przemysłowo—Handlowej w Wilnie dla spraw podniesienia stanu gospodarczego województwa północno-wschodnich w toku swych prac uchwaliła szereg dezyderatów, z których najważniejsze są następujące: Podkomisja wysunęła tezę stopniowego rozpowszechniania zużycia nawozów sztucznych, przy zachowaniu pewnej oględności w celu uniknięcia niebezpieczeństwa wzrostu zadłużenia rolników.

W sprawach wyrobów hutniczych podkomisja ustaliła, iż posunięcia winny pójść w trzech kierunkach: a) wprowadzenia rabatu kresowego dla miejscowości na wschód od linii Grajewo—Białystok—Brześć—Kowel; b) ustalenia jednolitych cen sprzedanych—f.co—dla całego obszaru na wschód od tej linii oraz c) obniżki taryf i opracowania stałych stawek między stacjami, przy których znajdują się dane zakłady przemysłowe, a stacjami rejonu północno-wschodniego.

W sprawach węgla podkreślono potrzebę zwrócenia uwagi na udostępnienie kresowemu przemysłowi nabywania tych gatunków węgla, które są używane w przemyśle (przeważnie węglem).

Postrzelony u stóp świątyni

O północy, kiedy w kościele wsi Błotka—Kościelna gm. Kowalewsczyzna pow. wysokomazowieckiego odbywała się pasterka, rozmodlony tłum zaalarmowany został hukiem wystrzału. Przed kościołem postrzelony został podczas bójki z rewolweru przez przebywającego na urlopie Józefa Łapińskiego, kanoniera 3 p. a. c. w Wilnie, mieszkaniec wsi Zdrody Stare, 22 letni Stanisław Szafrański. Odniósł on ciężkie uszkodzenie ciała. Sprawca postrzelenia zbiegł.

Zarząd Resursy Obywatelskiej
urządza w salonach swoich w dniu 31 grudnia r.b.
TRADYCYJNE

Spotkanie Nowego Roku

Zamówienia na stoliki przyjmuje kierownictwo restauracji każdego dnia do godz. 8-jej wieczorem
Zarząd.

GWIAZDRA — SIĘ ZBLIŻA
KUP — APARAT RADJOWY!
Aparaty radiowe najnowszych konstrukcji wszystkich firm — polecają —
Zakłady radiotechniczne
L. Mowszowski, Białystok
ul. Marsz. Piłsudskiego (Lipowa) 22, tel. 2-14
Ceny najniższe. — Dogodne warunki spłaty

Z Koła Miłośników Historji, Literatury i Sztuki

Odbyło się posiedzenie nowego zarządu Koła Miłośników Historji, Literatury i Sztuki. Zarząd ukonstytuował się, jak następuje: prezes—p. Antoni Raczaszek (ponownie), wiceprezes—p. L. Zaremba, sekretarz—p. F. Echeński, skarbnik—p. M. Gołowski, członkowie zarządu pp.: Cz. Raczaszkowa, dr. B. Szaykowska, J. Glinka, Cz. Sadowski.

Uchwalono powołać do życia cztery sekcje Koła: 1) sekcję zagadnień słowiańskich, pod przewodnictwem p. inspektora Raczaszka, 2) plastyki—pod przewodnictwem p. Sadowskiego, 3) opieki nad zabytkami—przewodniczący p. Glinka, 4) popularyzacji literatury i sztuki—przewodniczący M. Gołowski.

Program na najbliższą przyszłość przewiduje: odczyt p. Glinki o zabytkach Białegostoku, wieczór autorski Emila Żegadłowicza, wieczór dyskusyjny na

temat zadań i roli inteligencji w tworzeniu kultury regionalnej. Wybrano wreszcie delegację, która imieniem Koła doręczy p. Wojewodzie dyplom członka honorowego Koła w wykonaniu uchwały walnego zebrania członków z dn. 5 b. m.

W najbliższą środę, 3-go stycznia, staraniem Koła urządzony zostanie koncert białostoczanina, p. Krygla, ucznia prof. W. Kochańskiego.

Zamiast życzeń

świątecznych i noworocznych

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożono w dalszym ciągu następujące ofiary: Prezes Izby Skarbowej w Białymstoku, p. dr. Adam Piasecki—20 zł. na budowę Domu Ludowego im. Marszałka Piłsudskiego;

Pp. insp. Antoniostwo Raczaszkowie—10 zł. na biedne dzieci do dyspozycji Zw. Pracy Obyw. Kobiet;

Pp. inż. Antoniostwo Chorośuchowie—10 zł. na choinkę dla najbiedniejszych dzieci, urządzaną przez Związek Pracy Obyw. Kobiet;

P. Aleksander Wiszowaty z Goniądza—3 zł. na choinkę dla najbiedniejszych dzieci.

Koncesje autobusowe

Wydział komunikacyjno-budowlany urzędu wojewódzkiego w Białymstoku komunikuje, że z dniem 18 kwietnia 1934 r. gąsna uprawnienia przedsiębiorców autobusowych, wykonujących przewozy osób na zasadzie art. 10 ustawy z dnia 14 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32 poz. 336), a dalszy zarobkowy przewóz osób może być wykonywany wyłącznie na podstawie koncesji. O udzielenie koncesji można jeszcze wnosić w dalszym ciągu podania, przyczem podania, wniesione w terminie do dnia 15 stycznia 1934 r., będą rozpatrywane, ewentualnie będą udzielone koncesje przed 18.IV.1934 r., natomiast podania wniesione po 15 stycznia będą rozpatrywane dopiero po załatwieniu podań wniesionych przed 15 stycznia 1934 r.

Powitanie Nowego Roku w teatrze „Palace”

Powiatowe Koło Zw. Inwalidów Wojennych R.P. w Białymstoku organizuje w niedzielę, dn. 31 grudnia br., w sali „Palace” wielką zabawę sylwestrową, na którą zaprasza wszystkich. Tańce do rana. Bufet tani i obficie zaopatrzony. Poczta francuska. Confetti, serpentyny, Orkiestra smyczkowa Zw. Muzyczny. Poczta zabawowy o 9 wiecz. Wejście 1 zł. Maski mile widziane.

Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: O. Gessnera, Lipowa 18 i B-ci Kuryckich, Sienkiewicza 34.

Nocne pogotowie lekarskie

tel. 5-03 „Linax Hacedek”

MODERN

Początek: 5, 6, 8, 9, 10, 30

Najlepszy polski film dźwiękowy

Rewelacja sezonu!

PROKURATOR ALICJA HORN

w rolach głównych:

JADWIGA SMOSARSKA

Samborski — Brodzisz

PONADTO

Tygodnik FOXA

MOWA

PANA PREZYDENTA

Unieważnia się zagubione wkleśki w blanko z wystawienia apteki M. Rzeźnickiego w Kny szwajc. płatne: zł. 0.8.III, zł. 90 16.III, zł. 91—98 24.III, zł. 100 31.III, zł. 93—30 3.IV. 1934 r.

JUTRO — W — NIEDZIELĘ 31.XII-1933

PRZEŁOM
W POLSKIEJ PRODUKCJI FILMOWEJ
FILM POLSKI, PRZEWYŻSZAJĄCY
NAJLEPSZE WZORY ZAGRANICZNE

Wg. scenariusza autorki
„SPRAWY MONIKI”
Z. Mrozowicz-Szczepkowskiej

WYROK ŻYCIA

Aktualny film poruszający, zagadnienia społeczne

W rolach głównych

Najlepsze młode siły scen polskich

Jadzia Andrzejewska
Irena Eichlerówna
Bolesław Damięcki

O godz. 12-jej w nocy specjalny seans
Każdy 5 widz dostaje premję